

POLAK WE FRANCJI

Pismo poświęcone sprawom religijnym, społecznym i ojczystym
Wychodzi w każdą niedzielę

Przedpłata we Francji:
Kwartalnie..... 6 fr.
Półrocznie..... 12 fr.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:
Rue Saint-Honoré, 263 bis, Paris (1^{er}).

Za granicami Francji:
Miesięcznie: 2 fr. 50
W Ameryce: 3 dolary rocznie

Uiszcza się przedpłatę przekazem na Bank Związku Spółek Zarobkowych, Paris, rue Saint-Lazare, 82

NA NIEDZIELĘ PIĄTĄ PO WIELKANOCY

Ewangelja napisana u św. Jana w rozdziale XVI. w. 23-30.

W on czas mówił Jezus uczniom swoim: Zaprawdę, zaprawdę wam powiadam: jeśli o co prosić będziecie Ojca w Imię moje, da wam. Proście, a weźmiecie: aby radość wasza była pełna. Tom wam powiedział przez przypowieści. Przychodzi godzina, gdy już nie przez przypowieści mówić wam będę, ale jawnie o Ojcu oznajmię wam. W on dzień w Imię moje prosić będziecie; i nie mówię wam, iż Ja będę prosił Ojca za wami. Albowiem sam Ojciec miłuje was, żeście wy Mię umiłowali, i uwierzyliście, że Ja od Boga wyszedłem. Wyszedłem od Ojca, a przyszedłem na świat: zaś opuszczam świat, a idę do Ojca. Rzekli mu uczniowie Jego: Oto teraz jawnie mówisz, a żadnej przypowieści nie powiadasz. Teraz wiemy, że wszystko wiesz a nie potrzebować, żeby Cię kto pytał. Dlatego wierzymy, żeś od Boga wyszedł.

1. Wielka i święta to obietnica w dzisiejszej Ewangelji św.: *jeśli o co prosić będziecie Ojca w Imię moje, da wam.* Ale cóż z tego, kiedy mało kto ją rozumie jak należy, a mniej jeszcze jest takich, co by z niej korzystali należycie. Starajmy się najprzód zrozumieć, co to znaczy prosić, a następnie co to jest prosić w Imię P. Jezusa.

Ktokolwiek prosi naprawdę, a nie pozornie tylko, ten koniecznie nie tylko 1) pragnie, i to gorąco pragnie tego, o co prosi i 2) czuje, że o własnych siłach, bez obcej pomocy albo wcale nie, albo przynajmniej z trudnością tylko otrzymać to może, ale też 3) ma zaufanie do tego, kogo prosi, że ten, i może, i chce mu dopomóc, i rzeczywiście też dopomoże. Te są najistotniejsze warunki każdej prośby, a więc i modlitwy, o ile ona jest prośbą. Zastanówże się, czy modlitwy twoje bywają prawdziwie prośbami?

2. Powinniśmy szczerze pragnąć tego, o co prosimy. Tyle razy już powtarzałeś w pacierzu: *święć się imię Twoje*, ale czyż pragniesz tego naprawdę? czy dbasz o to choć trochę, żeby ludzie o P. Bogu więcej i coraz więcej wiedzieli i coraz więcej Go sobie cenili? ty, co sam tak bardzo dbasz o to, żeby ludzie mieli o twojej osobie zaszczytne pojęcie? Tyleś razy powtarzał już: *bądź wola Twoja*; ale czy ty rzeczywiście tego pragniesz, żeby z tobą i przez ciebie działa się wszystko tak, jak to się P. Bogu podoba? ty co poczytujesz za szczyt szczęścia, żeby ci się wszystko udawało według myśli i upodobania twojego? Jedynie gdy chodzi o rzeczy doczesne, jak np. o zdrowie dla siebie i swoich, o szczęśliwe pokierowanie jakiego ważnego interesu, o uchronienie się od jakiejś straty lub niebezpieczeństwa; — w takich wypadkach nie tylko gorąco, ale nawet gorączkowo pragniemy tego, o co prosimy. W takich też wypadkach doskonale rozumiemy, że potrzeba i z swo-

jej strony robić to można, jeżeli prośba nasza ma być skuteczną. Obyśmy i w innych rzeczach, mianowicie duchownych, np. kiedy chodzi o pozbycie się jakiego grzesznego nałogu, o nabycie jakiej cnoty lub o odprawienie dobrej spowiedzi, chcieli tak samo jak w rzeczach doczesnych zrozumieć, że świętą jest prawdą, co mówi przysłowie: «niech każdy robi, co może, a Bóg mu dopomoże», a inne przysłowie: «módl się i pracuj». Św. Ignacy myśl zawartą w tych przysłowiach w ten sposób wyraża: Tak rób, cokolwiek w twojej jest mocy, jakbyś był przekonany, że wyłącznie od ciebie zależy otrzymanie tego, czego pragniesz — ale też tak się módl, jak się modli ten, który wie i wierzy, że jego zabieg nic, zaś łaska Boża wszystko znaczy.

3. Żeby szczerze prosić, potrzeba mieć tę świadomość, że o własnych siłach nie potrafimy otrzymać tego, czego pragniemy. Ta świadomość sprawia, że modlitwa staje się pokorną, pokora zaś przebija niebiosą, czyli jak mówi Pismo św.: *Bóg pysznym się sprzeciwia, a pokornym łaskę dawa.* Czyż modlitwy i prośby twoje są pokorne? Poznać to możesz z tego, jakie twoje jest usposobienie, kiedy P. Bóg zwleka i nie zaraz cię wysłuchuje; objaśnię ci to przykładem. Kiedyś kwestarz zaszedł po prośbie do osoby bogatej i znanej z hojności, ale trafił w złą chwilę, więc kiedy wypowiedział swoją prośbę, pani ta nietylko nic mu nie dała, ale jeszcze poczęła się gniewać na niego i łajać. Kwestarz spokojnie wysłuchał łajania, a kiedy ona już skończyła, odezwał się: «Racz mi pani pozwolić, że zrobię jedną uwagę; mnie wolno prosić albo nie prosić, to jest moje prawo, ale gniewać się w na tych, co mi nic nie dają, tego mi nie wolno, ani prawa do tego nie mam; tak samo tym, których proszę, wolno dać albo nie dać, ale gniewać się na tych, co proszą, też im nie wolno i prawa do tego żadnego nie mają». Otóż P.

Bóg ma wszelkie prawo dać albo nie dać ci to, o co prosimy, ale nie myśli gniewać się o to, że Mu się naprzykrzamy; skądże więc ty masz prawo gniewać się i rozgoryczać, kiedy P. Bóg cię nie wysłuchuje? Chyba, że uważasz siebie za pana, a P. Boga za sługę swego; bo w takim tylko razie miałbyś rację nie prosić, ale domagać się, ale to byłaby już pycha niepojęta i niebywała. Albo mniemasz o sobie, żeś P. Bogu tak miły, i że tak doskonale się modlisz, że ci P. Bóg niczego odmówić nie powinien; to zaś byłoby zarozumiałością, któraby sama jedna czyniła ciebie miłości i łaski Bożej niegodnym. Jeżeliś pokorny, a Bóg nie zaraz cię wysłuchuje, to zamiast zżymać się, pomyśl sobie, żeś niegodzien być wysłuchanym, boś i ty P. Boga nie słuchał i poczniesz się poprawiać; powiesz sobie, że modlitwa twoja była lichą i będziesz staranniej się modlił — żeś za mało się modlił i zdobędziesz się na wytrwałość w modlitwie.

4. Potrzeba prosić z ufnością i zaufaniem do P. Boga. Czy masz by tyle przynajmniej zaufania do P. Boga, co dzieci miewają do matki swojej? Dziecko w każdym niebezpieczeństwie, w każdej potrzebie, z każdą boleścią swoją ucieka się przedewszystkiem do matki; bo w prostocie swojej wierzy, że matka od wszystkiego zasłonić, wszystkiemu zaradzić potrafi i że chętnie też i dobrze zaradzi. Nieraz biedne dziecko w tem zaufaniu się zawodzi, bo matka mimo najlepszej chęci swojej, bardzo mało może — a bywają niestety i takie, co dbają tylko o siebie i swoje wygody i zachcianki, tak że i dla dzieci własnych nie mają serca ani poświęcenia. Biedniec to matki i biedne ich dzieci. P. Bóg nikogo nie zawodzi, bo jest wierny, wszechmocny i miłosierny. Ale jakżeż masz ufać Bogu, kiedy Go prawie nie znasz, a może nawet i wiedzieć o Nim wiele nie chcesz? Jakże ma ufać Bogu taki, któremu się zdaje, jakoby ten P. Bóg nasz gdzieś był daleko za światem, a nie blisko nas — albo jakoby nie troszczył się i nie dbał o nas ludzi i o to,

co z nami i w sercach naszych się dzieje, On, bez którego wiedzy i woli ani włos nawet nie spadnie nam z głowy!

5. Prosić mamy Ojca w Imię P. Jezusa. Cóż to znaczy? Opowiadają Dzieje Apostolskie, że *kusili się niektórzy z żydów zaklinaczów wzywać nad opętanymi Imienia P. Jezusa mówiąc: Poprzysięgam was przez Jezusa, którego Paweł opowiada. A odpowiedziawszy duch zły, rzekł im: Znam Jezusa i wiem Pawła, ale wy cóście zacz? I wskoczywszy na niego człowiek, w którym był duch zły, zmocnił się przeciwko im tak, iż nago i zranieni uciekali z domu onego.* O Apostołach zaś w tem samym Piśmie św. czytamy, że oni w Imię P. Jezusa nietylko czarty wyganiaли, ale i chorych uzdrawiali, umarłych wskrzeszali i wszelkie po ludzku mówiąc niemożliwe rzeczy otrzymywali. Tamci używali Imienia Jezusowego jakby zabobonnego, czarodziejskiego zaklęcia, i dla chwały i zysku swego osobistego; Apostołowie zaś naprawdę wierzyli w P. Jezusa i dawali tego ciągle dowody słowem i życiem swoim całym, i pełni tej wiary wzywali Imienia Jezusowego, szukając nie swojej, lecz Jego chwały, nie swojego, lecz bliźnich swoich pożytku. Bywają ludzie, co uchodzą za katolików, i sami za takich się mają i dlatego chcą, żeby ich miano za coś lepszego od innych, choć nie są lepsi od wielu żydów, heretyków i pogan; mają też pretensję, żeby im się dobrze wiodło, choć na to ani pracą, ani oszczędnością, ani niczem nie zasługują. Tacy chociażby Najśw. Imię Jezusowe powtarzali ustawicznie, to przecież jeszcze nie proszą *Ojca w Imię P. Jezusa.* Do takich to stosuje się ono słowo Pisma św.: *Jeśliż tylko w tym żywocie, w Chrystusie nadzieję mamy, jesteśmy nędzniejsi niżli wszyscy ludzie.* Rozważ to wszystko, nadto przypomnij ono słowo Pańskie: *Szukajcież naprzód Królestwa Bożego i sprawiedliwości Jego, a to wszystko będzie wam przydano, a za łaską Bożą lepiej zrozumiesz, co to znaczy prosić Ojca w Imię Jezusowe, niż gdybym ja ci to dłużej jeszcze wykladał.*

ŻYCIE I TROSKI WYCHODźCÓW

JAKA NA TO RADA?

Dnia 22. kwietnia br. zdarzył się w Blanzj koło Sedanu znowu jeden dowód, jak traktują niektórzy Francuzi naszych polskich robotników. Oto pewna dziewczyna, która służy w pobliskiej wsi, Poilly, niejaka Marja Oleksówna, wypowiedawszy się poprzedniego dnia wieczorem, chciała nazajutrz przyjąć Komunię św. wielkanocną. Kiedy patron zobaczył, iż dziewczyna zbiera się do kościoła, przyskoczył do niej jak wściekły pies, zerwał jej buty z nóg, ubranie zamknął w drugim pokoju i powiedział na dodatek, że jej cały dzień jeść nie da, jeśli ośmieli się pójść na godzinę do kościoła.

Biedna dziewczyna jednak, która od trzech miesięcy jeszcze nie słyszała mowy polskiej, chciała koniecznie pójść do kościoła i przyjąć Komunię św. Udało się jej wynieść przez okno z zamkniętego pokoju zrabowane ubranie. Z płaczem głośnym przyszła do kościoła do Blanzj, gdzie właśnie ksiądz miał kazanie do całej kolonii polskiej w Blanzj, liczącej około 100 osób z dziećmi.

Możecie sobie wyobrazić, jakie wzburzenie zapanowało wśród nas, kiedyśmy po wyjściu z kościoła usłyszeli z ust Oleksówny jako to ciężki los znosić musi we Francji. Niedosć, że od trzech miesięcy patron nie wypłacił jej ani jednego franka, nie dosć, że jej każe spać w jakimś składzie rupieci, gdzie ani okna niema ani pieca, nie dosć, że ona sama jedna służąca na gospodarstwie całym, robić musi od rana do nocy nietylko w kuchni, ale przy koniach, w polu; a więc roboty, które dla młodego

dziewczęcia są absolutnie za ciężkie — jeszcze do tego wszystkiego ten patron francuski nie pozwolił jej nawet spełnić jednego z największych obowiązków katolickich.

Sprawę powyższą podaliśmy do wiadomości Ambasady Polskiej w Paryżu i do żandarmerji w Carignan. Jak ją załatwią, nie wiemy. Ale to wiemy i to czujemy wszyscy, że godność narodu polskiego nie powinna na to pozwolić, aby nasze polskie dzieci patronowie traktowali gorzej niż Prusacy. Musi się coś stać, i to wnet, bo cierpliwość się przebiera i wśród robotników polskich wre oburzenie na tych niegodnych imienia ludzkiego patronów, którzy deptają nogami wszystkie paragrafy kontraktu i robią z polskich dzieci we Francji białych niewolników i niewolnice, którym nie wolno nawet Komunii św. wielkanocnej przyjąć.

Co robić? Mojem zdaniem dwa są środki, któreśmy natychmiast powinni zastosować.

Pierwszy, t. j. odpowiednie uwiadomienie opinji w Polsce. Niech ludzie wiedzą, na co się narażają, wyjeżdżając na kontrakt, na oślep. Są rzuceni bez opieki na łaskę i niełaskę takich ludzi bezbożnych. — Zastrzegamy się, że nie mówimy o wszystkich — ale o tych bezbożnikach, którzyby chcieli, by im za psie pieniądze wszystkie siły poświęcić. Podamy bez ogródki miejscowości i nazwiska tych patronów, do których robotnicy nasi nie powinni wyjeżdżać. Uświadomienie opinji w Polsce wpłynie z pewnością, nie mało na to, że napływ robotników polskich do nich znacznie się zmniejszy. — To

będzie najlepszy środek, aby patronowie francuscy nauczyli się nas szanować.

Drugi środek, t. j. energiczna akcja naszego urzędowego przedstawicielstwa we Francji. Każde złamanie kontraktu przez patrona powinno być dochodzone i wynik publikowany w dziennikach polskich i francuskich. Patron winien wypłacać co miesiąc zasługę. Żadne prawo nie upoważnia go, by przetrzymywał u siebie papiery robotnika; zmuszanie do spania wśród składu rupieci, do pracy w niedziele i święta, czy zimą czy latem, to jest wszystko łamanie kontraktu przez patrona. Przy rządowych placówkach polskich we Francji powinni być rządowi adwokaci *Polacy z polskim sercem*, którzyby znali prawo francuskie i bronili naszych emigrantów przed wyzyskiem i niewolą. Jest postanowiono, że w wypadkach, w których patron łamie kontrakt, robotnik może odejść bez żadnego zwrotu zapłaty za koszty podróży. Jednak żaden lub prawie żaden robotnik nie potrafi sam tego przeprowadzić, jeżeli urzędowy przedstawiciel lub silna organizacja mu nie pomoże... Ponieważ obcokrajowcom nie wolno mieć własnej zawodowej organizacji, czyli faktycznie mówiąc, nie wolno im się organizować, zostaje opinia i rząd oraz własna inteligencja, która jedynie może coś wskórać — Trzeba z tych dwóch wzgl. trzech środków zrobić energiczny i natychmiastowy użytek.

Fr. MIREK.

St. Jean de Valeriscle, 10/V.24.

W Wielki Czwartek dnia 17. kwietnia odbyło się w lokalu towarzyskiem zebranie wszystkich niewiast z

tutejszej kolonii polskiej. Zebranie zagał ks. polski Blericq pochwaleniem Pana Boga. W swej treściwej mowie nawoływał wszystkie niewiasty do wspólnej pracy, zgody i jedności, a to osiągnąć można przez oświatę w zgromadzeniach i pouczających wykładach lub odczytach i tem dał nam myśl założenia tow. niewiast.

Po dyskusji założono Tow. Polek, do którego zgłosiło się 34 członkiń. Po załatwieniu tej sprawy przystąpiono do wyboru zarządu. Na przewodniczącą wybrana została Kwiatkowska Weronika, na zastępczynią Skrzypczakowa, sekretarkę Kinowska Katarzyna, zastępc. Kalczyńska, skarbniczka Sobczakowa Wiktorja, zast. Niewiadomska, rewizorki kasy-Kuśnierkowa i Leśniewska.

Przewodnicząca postawiła wniosek, ażeby wybrano dwóch mężczyzn jako radnych, na co wszystkie członkinie się zgodziły i wybrano jednogłośnie p. p. Cichońskiego i Kalczyńskiego. Po załatwieniu wszystkich spraw zamknęła przewodnicząca zebranie pochwaleniem Pana Boga.

Szanowne siostry Polki, noście się zawsze z myślą, że na was polega przyszłość i choć jesteście na obcej ziemi, spełniajcie swój obowiązek, który każdej dobrej Polce przypada w udziale. Łączcie się w jedno grono i krzepcie ducha narodowego i religijnego i żeby ani jednej nie brakło w naszym towarzystwie.

Kinowska Katarzyna

Wszelkie korespondencje proszę nadsyłać pod moim adresem :

St. Florent-sur-Auronet, ville Mathilde (Gard).

Głos z wychodźstwa belgijskiego

DO SZANOWNEJ REDAKCJI

« POLAK WE FRANCJI » W PARYŻU

My jako czytelnicy tej gzetki tu w Hautrage w Belgji prosimy o umieszczenie naszego artykułu co do uroczystości 3. go maja.

Dnia 4. maja zebraliśmy się z trzech kolonii t. j. z Hautrage, Boussu Bois i Daur na sali, którą udekorowano odznakami narodowymi jako też obrazami wielkich mężów polskich, Tadeusza Kościuszki, Jana Sobieskiego i Królowej Jadwigi. Tu odbyła się cała parada. Na pierwszym miejscu stanęły dzieci, a za nimi dwóch chorążych w stroju polskim niosło sztandary polski i belgijski. Po sformowaniu pochodu przemówił prezes Komitetu miejscowego objaśniając zebranym znaczenie tej uroczystości Konstytucji 3. maja, że zebraliśmy się, aby jak najlepiej ten dzień uczcić, żeby echo tych uroczystości rozległo się po całej Europie i żebyśmy zawsze i wszędzie pozostali dobrymi obywatelami Rzeczypospolitej Polskiej.

Następnie przy dźwięku muzyki naszych chłopców wyruszono ze sali do kościoła na mszę św., którą odprawił ksiądz belgijski, przybyły z Brukseli, który władał także językiem polskim. Podczas mszy św. przemówił na cześć naszej Ojczyzny i udzielił błogosławieństwa wszystkim zebranym. Po mszy św. odśpiewano « Boże coś Polskę », a po wyjściu z kościoła Dyrekcja kopalni z Hautrage złożyła swe życzenia z okazji tej uroczystości wszystkim Polakom.

Po powrocie z kościoła odczytał sekretarz Tow. św. Barbary Konstytucję 3. maja, poczem przemówił o miłości ojczyzny delegat trzech kolonii Stanisław Przy-

byszak, następnie dziecko 10-cioletnie wygłosiło następujący wierszyk :

*Ojczyzna nasza, my Twoje dzieci tulacze,
Gdy na obczyźnie cię wspominamy
To serce w pierśiach nam płacze.*

*Wojna światowa małuchnie naszej
W skroń wbiła cierniową koronę
Zabrała skarby, i całą Polskę fortunę.*

*Na mile szeroko, na mile daleko
Ziemia skrwawiona i zryta.
Z grodów, kościołów-słogi popiołów,
Nędza nas z kraju wypędza.*

*Brak mi wyrazów do tych obrazów,
Gdzie dramal odbył się krwawy.*

*Lud polski w nędzy, a więc czem prędzej
Okażmy dziś serce ofiarne.*

Po gromkich oklaskach i okrzykach « Niech żyje Rzeczpospolita Polska » zagrała muzyka : « Nie rzucim ziemi », poczem nastąpiła przerwa obiadowa.

Po obiedzie odbył się koncert, następnie dzieci wystąpiły z deklamacjami i odegrano teatr p. t. « Brzytwa swatem. » Zabawa taneczna zakończyła uroczystość.

Zarząd miejscowy składa wszystkim przybyłym z innych kolonii i miejscowym serdeczne podziękowanie za tak liczne wzięcie udziału oraz wszystkim obywatelom belgijskim, którzy wzięli udział w naszej uroczystości staropolskim serdecznem « Bóg zapłać ».

Hautrage, 10. maja 1924.

Sekretarz Tow. św. Barbary,

IGNACY STUDENT.

Prezes Komitetu miejscowego,
ALEKSANDER LEWY.

Przedpłatę przyjmujemy i w znaczkach pocztowych w liście przysyłanych.

Z UROCZYSTOŚCI KOMBATANTÓW



Dnia 9 maja odbyła się uroczystość Kombatantów w kościele polskim w Paryżu. Nasz obrazek przedstawia chwilę, kiedy po nabożeństwie publiczność wychodzi z kościoła. Na pierwszym planie stoją: generał Gouraud podający lewą rękę (prawą stracił w czasie wojny) p. Derendinger przedstawicielowi Prezydenta Milleranda, obok stoi p. Alfred Chłapowski, poseł Rzeczypospolitej P., za nim w mundurze polskim jen. Stanisław Haller, szef sztabu. Za nim hr. Szembek, radca legacji polskiej, w jasnym mundurze fancuskim gen. Lerond, który miał Komendę wojsk alianckich na Górnym Śląsku w czasie plebiscytu, obok niego jen. Archinard.

DZIAŁ DZIECIĘCY

MÓJ LIST DO DZIECI Z GRENAV

Przed kilku tygodniami dzieci z Grenay napisały do mnie 24 listy i wysłały za pośrednictwem zacnego pana Michalaka. Trzy listy, które były lepiej napisane poniżej zamieszczam:

Wielebny Księżu!

Choć tu mnie się podoba, ale lepiej mi się podobało w Polsce. Już mija rok jak przyjechaliśmy z Polski. Myślę o tem, aby wrócić nazad, ale nie jako chłopiec, lecz już jako starszy człowiek, aby pracować dla naszej Ojczyzny i ją bronić, dopóki sił starczy, tak mi dopomóż Bóg. Na ostatku chciałbym Wielebnego Księdza pozdrowić i radzi będziemy wszyscy, jak niezadługo u siebie będziemy mogli go powitać.

Józef ODROBIŃSKI.

Szanowny Księżu Dobrodzieju!

Naprzód serdecznie pozdrawiam Księdza Dobrodzieja. Teraz chciałbym napisać o mojem powodzeniu. Ja liczę 9 lat, chodzę do szkoły francuskiej. Na polski katechizm chodzę dwa razy na tydzień. Do kościoła chodzę co

niedziele, tylko w kościele nic nie rozumiem. Bardzo byśmy się cieszyli, gdybyśmy dostali stałego księdza polskiego. Mam siostrę, która w przyszłym roku chce przystąpić do pierwszej Komunii świętej, z czego bardzo się cieszy. Kończąc załączam jeszcze raz serdeczne pozdrowienie dla Księdza Dobrodzieja.

Jan IMIANOWSKI.

Wielebny Księżu Dobrodzieju!

Cieszy mnie bardzo, że mogę napisać parę słów z tej obcej ziemi do księdza polskiego. Dwa lata temu przyjechaliśmy do Grenay. Obecnie znajduje się tutaj wiele Polaków. Mamy tutaj towarzystwo « Sokół ». Mimo to myślę o tem, aby jak najprędzej wrócić na ojczystą ziemię. Chociaż wychowałem się wśród obcych, pragnę wracać w nasze strony. Wprawdzie tutaj życie nie złe, ale w mojej « mózgowicy » krąży ukochana Ojczyzna. Może zdziwi to Wielebnego księdza Dobrodzieja, że tak tęsknię za ojczyzną, bo mam lat dopiero dawnasie, ale my mamy w domu dużą książkę « Dzieje Polski », w której wyczytałem, jak to dawniej było i ta książka nauczyła mnie kochać Polskę.

Kończąc przesyłam serdeczne pozdrowienia.

Franciszek GABRYELCZYK.

Z FRANCJI

BISKUPI FRANCUSCY W POLSCE

Po długich wstępnych pertraktacjach ustalili się wreszcie plan podróży Biskupów francuskich do Polski. Podróż ma na celu zbliżenie Episkopatu obu krajów. Wyjeżdżają do Polski jako przedstawiciele całego Episkopatu francuskiego następujący Biskupi: Kardynał, Arcybiskup Paryża Dubois, Biskup Baudrillart, Biskup Chaptal, Arcybiskup Challet z Cambrai i Biskup Julien z Arras. Przewodniczyć będzie wycieczce Biskupów francuskich X. Szymbor, Rektor Misji Polskiej we Francji.

Wyjazd z Paryża nastąpi dnia 11. czerwca na Szwajcarię i Wiedeń. W Krakowie staną Księża Biskupi dnia 14. czerwca o g. 10. 30 rano i pozostaną tam 3 dni. W poniedziałek 16. czerwca po południu wyjazd do Częstochowy. We Wtorek po południu wyjazd z Częstochowy do Warszawy. Pobyt w Warszawie przez 3 dni. Dnia 19. czerwca udział w procesji Bożego Ciała. W piątek 20. czerwca na noc wyjazd do Poznania. W Poznaniu i Gnieźnie pobyt przez 4 dni. Dnia 22. czerwca w niedzielę udział w procesji Bożego Ciała w Poznaniu. Poczem uroczysta akademja z konferencją Biskupa Baudrillarta. We wieczór raut w zamku królewskim. Dnia 24. czerwca wieczorem wyjazd do Katowic. Pobyt w Katowicach przez 3 dni. Z Katowic powrót do Paryża.

Przed wyjazdem do Polski odbędzie się solenne nabożeństwo w kościele polskim w Paryżu (263 bis rue

Saint Honoré) z udziałem Biskupów francuskich wyjeżdżających do ojczyzny naszej. Nabożeństwo to odprawi się za pomyślność Polski w obecności naszych władz państwowych i instytucji polskich w drugie święto Zielonych Świątek, dnia 9. czerwca o g. 11. rano.

W SOKOLE PARYSKIM

Dnia 17. maja urządził Sokół Paryski przedstawienie w teatrze Lancry. Część koncertowa wypadła wspólnie z produkcjami p. Jareckiego, p. Sliwińskiego, p. Jareckiej i p. Syrewicza.

Przedstawienie teatralne « Łobzowanie » Anczyca. Rozkoszny był Protazy. Znakomicie odegrali swoje role Zosia, Szymon, Brzostek, Tomek, Hrabia. Paweł Bruzda był niezrównany, prosto z Łobzowa. Czulo się taką atmosferę swojską na cudzej ziemi.

Dajcie nam więcej takich przedstawień, a dacie nam Polskę na emigracji

KAPLICA KOŚCIUSZKI W FONTAINEBLEAU

To nie w samym Fontainebleau, ale o kilkanaście kilometrów od niego, w Montigny, znajduje się ta kaplica już od czasów Kościuszki. Hr. Orłowski, attaché legacji naszej, swoim kosztem ją odnowił i dnia 18. maja nastąpiło jej uroczyste poświęcenie. Kilkaset uczestników przybyło z Paryża, a udział serdeczny prefekta departamentu i innych znakomitości miasta i okolic dowodził nam, że zacieśniają się coraz bardziej węzły przyjaźni trwałej i szczerzej między Polską a Francją.

Kochane Dzieci!

Prawie wszyscy pozdrawiacie mnie słowy: « Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus » na to ja Wam odpowiadam: « Na wieki wieków. Amen ».

Dziękuję Wam serdecznie za piękne listy, które niedawno otrzymałem. Niektóre z tych listów były bardzo ładnie napisane po polsku. Żalicie się, że niema polskiego księdza u Was, zdaje mi się, że już nie zadługo dostaniecie księdza polskiego na stałe.

Moje dzieci, teraz gdy chodzicie do szkoły, pamiętajcie, aby się dobrze uczyć. Uczcie się pilnie katechizmu, abyście mogły przystąpić w lecie, gdy ksiądz przyjedzie, do Komunii świętej. Z tych listów wyczytałem, że chodzicie do kościoła i mówicie paciorek. Pamiętajcie, abyście co niedziela chodziły do kościoła, rano i wieczór mówiły paciorek, bądźcie posłuszne ojcu i matce, a Pan Jezus będzie Wam błogosławił i zaprowadzi Was tam gdzie pragniecie, do Polski.

A gdy mówicie paciorek, módlcie się za rodziców Waszych, za Siostrę która Was uczy katechizmu, za wszystkich Polaków, którzy mieszkają czy to w Polsce, czy we Francji, a czasem pomódlcie się i za Waszego księdza.

Wasz ksiądz.

S. GRELEWSKI.

Strasbourg, 10, rue Principale.

Nasze Odpowiedzi

A. S. — Menehould. — To jest oczywiście bezprawie. Sprawę Pańską posłaliśmy do p. attaché Emigracyjnego.

M. W. — Courtonne. — Otrzymałszy. Poszukiwanie umieszczamy w Polaku.

J. P. — Montceau-les-Mines. — W Szwajcarii nie istnieje Misja Katolicka. Ta tu jest zorganizowana tylko we Francji.

J. P. — Moussej. — Dziękujemy.

J. Ch. — Romphare. — Taką sprawę oddać trzeba do konsulatu. Adres taki: Consulat de Pologne, 43, rue Théophile-Gautier, Paris XVI. W niedzielę nie dajcie się zmuszać do roboty.

W. R. — Pipemont. — Pewnie, że można; ale dopiero po skończonym kontrakcie. — A niedzielę święcić, jak Bóg przykazał.

S. K. — St. Etienne. — Dobrze, dobrze, będę pamiętał. X. C. przyjedzie znowu.

F. M. — Destin. — Trzeba o to zapytać konsula amerykańskiego w Paryżu. Tylko on może dać pewną odpowiedź.

F. R. — Blois. — Pieniądze na gazetę trzeba z góry zapłacić. Naturalnie to także, co się dotąd nie zapłaciło. Kowalczyka poszukujemy w Polaku.

J. K. — La Machine. — Napisałszy w Pańskiej sprawie do Konsulatu w Lyonie, Wkrótce przyjdzie odpowiedź stamtąd wprost do Pana.

S. S. — Gaussin. — Tuka książkę można nabyć w Poznaniu. Adres: Księgarnia św. Wojciecha. Poznań. Plac Wolności. Pologne. Polska.

A. P. — Le Vergnier. — Poinformuje Konsulat. Zwrócić się trzeba: Consulat de Pologne, 43, rue Théophile-Gautier, Paris XVI.

S. B. — Alençon. — We wrześniu będzie u Was Książka Polski. Ale proszę jeszcze tu napisać w czerwcu

J. B. — Marles-les-Mines. — Kiedy ktoś z kraju chce przyjechać do Francji, musi o paszport się postarać w Starostwie najbliższym, wizę da konsulat francuski w Poznaniu lub w Warszawie. Najtaniej wypada podróż przez Niemcy lub morzem.

Z POLSKI

Rekrutacja robotników rolnych do Francji.

Odbyła się w Państwowym urzędzie pośrednictwa pracy w Krakowie dnia 19 b. m., w Dębicy 20, w Tarnowie 21, w Brzesku 22, w Nowym Sączu 23 i 24 b. m.

SPRAWY PASZPORTÓW EMIGRACYJNYCH

W uzupełnieniu uprzednio wydanych przepisów paszportowych ministerstwo spraw zewnętrznych zarządziło dodatkowo, że niezależnie od ustalonego kontyngentu ulgowych paszportów i zezwoleń na ponowny wyjazd urzędy administracyjne pierwszej instancji będą mogły wydawać emigrantom ulgowe paszporty i zezwolenia na ponowny wyjazd za opłatą 25 fr. zł., o ile:

a) emigranci przedstawią zaświadczenie właściwego urzędu skarbowego o opłacaniu podatku dochodowego w wymiarze niższym niż 20/0, o ile zaś emigranci ci są na utrzymaniu rodziców — zaświadczenie władz skarbowych, że rodzice opłacają podatek dochodowy w wymiarze niższym niż 40/0.

b) Oprócz tego, o ile emigranci: 1) udający się do Stanów Zjednoczonych, Kanady, Meksyku lub na Kubę, przedstawią affidavity, zakwalifikowane przez Urząd emigracyjny, lub osobne pismo Urzędu tego, polecające wydanie ulgowego paszportu; 2) udający się do Brazylii, Argentyny lub Palestyny, przedstawią pismo Urzędu emigracyjnego, polecające wydanie ulgowego paszportu, przyczem kobiety samotne do lat 25 włącznie, udające się do Argentyny lub Brazylii, otrzymać będą paszporty wyłącznie na podstawie affidavitu, zakwalifikowanego przez Urząd emigracyjny.

Prolongata emigracyjnych paszportów ulgowych, bądź zaawizowanych przez Urząd emigracyjny, bądź wydanych na podstawie affidavitu, zakwalifikowanego przez Urząd emigracyjny, lub pisma tego Urzędu, może być dokonana bez ponownego kierowania sprawy do Urzędu za opłatą 25 fr. zł., w innych wypadkach opłata ulgowa może być przyznana emigrantom jedynie na podstawie decyzji Urzędu emigracyjnego.

Bezpłatne paszporty, wydawane wychodźcom, udającym się w celach pracy zarobkowej, za pośrednictwem P. U. P. P. do Francji lub innego europejskiego kraju, do którego emigracja regulowana jest przez Urząd emigracyjny, przysługują również ich żonom i dzieciom do lat 16 włącznie.

W urzędach, wystawiających paszporty zagraniczne, będą umieszczone na widocznym miejscu ogłoszenia, zawiadamiające publiczność, że: a) konsulatory polskie przedłużać będą paszporty, wydane przez urzędy administracyjne I instancji, za opłatą 500 fr. zł., z wyjątkiem paszportów, wydanych bezpłatnie i tylko w wyjątkowych wypadkach udzielać będą konsulatory H. P. krótkoterminowych wiz na powrót do kraju, o ile od chwili wygaśnięcia terminu ważności paszportu upłynęło mniej niż trzy tygodnie; b) w razie powrotu do kraju obywatela polskiego za paszportem o przekroczonym terminie ważności, lub za paszportem emigracyjnym za opłatą 25 fr. zł., ściągana będzie opłata w wysokości 500 fr. zł. Równocześnie ministerstwo spraw wewnętrznych wyjaśniło, że podwyżka opłaty za zezwolenie na ponowny wyjazd do 170 fr. zł. nie dotyczy wcale wiz, udzielonych cudzoziemcom.

Przy tej sposobności nadmieniamy, że posłowie bardzo energicznie domagali się ulg w opłatach paszportowych, względnie nawet bezpłatnych paszportów dla

wyjeżdżających na zarobek, lub w poszukiwaniu pracy. Stanowisko to zostało zajęte na komisji skarbowej. Żydzi wnieśli natomiast wniosek, domagający się zniesienia opłat paszportowych. W głosowaniu wszystkie polskie stronnictwa, prócz socjalistów, wypowiedziały się przeciw niżkom. Za wnioskiem żydów głosowali socjaliści i mniejszości narodowe.

Ostrożnie z wyjazdem do Ameryki.

Każdy prawie wieśniak, czy wieśniaczka z utęsknieniem wyczekują chwili, w której wolno byłoby im wyjechać do St. Zjednoczonych w nadziei, że tutaj łatwiej zarobią dolara i poprawią sobie byt.

Bardzo wielu tych, którzy przyjechali, spotkało rozczarowanie i zawód, gdyż zamiast pracy i dolarów muszą częstokroć być na łasce krewnych lub znajomych. Obecnie w Stanach Zjednoczonych panuje zastój w pracy i tysiące ludzi wałęsa się po ulicach, wystają koło fabryk w nadziei otrzymania pracy — częstokroć bez nadziejn. Składają się na to głównie dwie przyczyny pierwsza obciążenie inwentarza danej fabryki — wobec tego rozpuszczają robotników fabryki na czas nieograniczony, dalej niepewność polityczna kto obrany zostanie prezydentem, republikanin czy też demokrat: a po trzecie brak rynków zbytu na wyrobiony już towar, znajdujący się w składach poszczególnych fabryk.

Dobrze byłoby, ażeby wstrzymano się narazie z wyjazdem do Ameryki, gdyż lepiej będzie wśród swoich, niż wśród obcych.

KRAKÓW

Sprowadzenie zwłok Słowackiego.

W świetlicy Krakowskiego Towarzystwa Sztuk Pięknych odbyło się zebranie w sprawie sprowadzenia do kraju zwłok Juliusza Słowackiego. Zebranie zagał prof. Kallenbach, poczem zawiązano Komitet Organizacyjny, w skład którego weszli Wojewoda Kowalikowski, prof. Kallenbach, prof. Chrzanowski, hr. Raczyński, red. Bartoszewicz, Trzcński i inni. Po wyczerpującej dyskusji zebranie wypowiedziało się za wszczęciem akcji w celu jaknajrychlejszego sprowadzenia zwłok ś. p. Juliusza Słowackiego.

Płace w Górnictwie.

PAT-iczna donosi:

Dnia 12-go b. m. odbyło się w Katowicach posiedzenie sądu rozjemczego w sprawie regulacji zarobków robotniczych drogą nowej umowy zbiorowej w celu zażegnania sporu powstałego na tem tle między organizacjami robotniczymi a przemysłowcami.

Sąd wydał wyrok podwyższający proponowany przez przedstawicieli przemysłowców cennik o 21 proc. W rezultacie oznacza to obniżenie dotychczasowej skali zarobków o 11 proc. Protestów ze strony organizacji robotniczych dotychczas nie zgłoszono.

W ten sposób aczkolwiek kosztem znacznych ofiar ze strony robotników zażegnano groźną możliwość znacznej zwyżki cen węgla, która mogłaby mieć fatalne skutki dla całej gospodarki państwowej w trudnym okresie naprawy Skarbu. Uzasadnioną jest jednak nadzieja, że przez podniesienie wydajności produkcji ten ubytek materialny robotników zostanie wyrównany.

Pamiętajcie o biednych sierotach polskich w Zakładzie św. Kazimierza!

POZNAŃ

Spółdzielnia mieszkaniowa.

Wczoraj odbyło się drugie posiedzenie w sprawie założenia spółdzielni mieszkaniowej. W posiedzeniu tem wzięli udział przedstawiciele banków. Po przedstawieniu projektu przez dr. Piechowskiego wywiązała się dyskusja. Domy mają być budowane przy ul. Śniadeckich. Ma stanąć tam 18 willi i jeden gmach 6-mieszkaniowy.

ZE ŚWIATA

Wojna w Marokku.

Według wiadomości ze źródeł hiszpańskich, w następstwie trwającej od środy ubiegłego tygodnia ofensywy wojsk hiszpańskich przeciwko powstańcom marokańskim, ci ostatni zepchnięci zostali z pozycji Sidi-Meraud ze znacznymi stratami. Hiszpanie stracili w rannych i zabitych około 70 ludzi.

W latach matuzalowych zmarł na Rusi Karpaciej pasterz Nylkora, który liczył 120 lat wieku. Był aż do ostatniego czasu tak rześki, że w czasie wyborów mógł spełnić swój obowiązek wyborczy.

Nieprzebrane skarby odkryto, jak donoszą z Coombol na wyspie Ceylon. Na tejże wyspie całe pola mają tam być jakoby zasiane drogocennymi kamieniami, jak szafiry, topazy, rubiny i t. p., a waga ich dochodzi podobno do pół funta.

Tani grób jest jedyną korzyścią robotników rosyjskich. Tak pisze prasa berlińska, donosząc, że rząd bolszewicki skomunizował w Piotrogradzie także cmentarze, przyczem rozporządził, że opłata za miejsce pod grób dla wyższych i średnich klas ludności wynosić ma dwa razy tyle, co dla robotników.

Najważniejsze odkrycia naukowe w r. 1923. Na zapytanie, uczynione przez komisję techniczną komitetu nagrody Nobla, wystosowane do Akademii francuskiej, angielskiej i amerykańskiej, co do najważniejszych wynalazków, dokonanych w nauce za rok 1923, otrzymano następującą prawie jednobrzmiącą odpowiedź. Za najważniejsze odkrycia należy uważać: 1) Potwierdzenie drugiej i trzeciej tezy w teorii Einsteina; 2) wynalezienie nowego typu kotła parowego i turbiny, w których parę wodną zastąpiono parą rtęci, co zapowiada olbrzymie oszczędności w produkcji; 3) odkrycie przezczuwanego oddawna pierwiastka chemicznego ur 72, nazwanego obecnie « Hafnium »; 4) odnalezienie jaj przedpotopowych dinozaura pochodzących co najmniej z przed 10,000.000 lat, napotkanych na pustyni Gobi w Azji i 5) przesyłanie obrazów za pomocą radjo; 6) lot w

poprzek kontynentu Ameryki bez zatrzymania się i 7) ogólne wprowadzenie do medycyny « insulina », jako środka przeciwko cukrowej chorobie.

Giełda.

W PARYŻU płacono dnia 20 maja :

Za 1 funta sterlinga	Frs. :	82.50
Za 100 dolarów	Frs. :	1.885,00
Za 100.000 mk. pol.	Frs. :	0,35

W WARSZAWIE, dnia 13 maja, płacono :

Za 1 dolara	Złotych p.	5,18
Za 1 franka fr.	Złotych p.	0,28 10

KSIĘGARNIA
Polaka we Francji

Na pobojowisku, napisał Sewer.....	7 fr.
Sąd Boży — napisał Jeske — Choiński.....	3 »
Latawiec — » Bałucki.....	3 »
Dlaczego mój znajomy, nie mógł dotychczas pism swoich wydać, napisał Gomulicki.....	2 »
Legendsy Żołnierskie napisał Ostrowski.....	3 50
Królewska niedola » Domańska.....	4 »
Soldat » Gomulicki.....	4 »
Dziewica Orleańska » Tucholkowa... ..	6 50
Gołębice » Orwicz.....	4 »
Mistrz Twardowski » Ciembroniewicz.....	5 »
Błękitna Pantera » Bogdanowicz... ..	3 50
Dawni Ludzie » Jasiński.....	3 »
Giewontowy Hufiec » Kropiwnicka... ..	4 »
Czarna Ściana » Stodor Cechak.....	4 »
Skarbiec Faraona » Morawska.....	4 »
Patrol Wigilijny » Jarosławski... ..	2 »
Zapóźno » Bałucki.....	3 »
Wyprawa na Żubry » Kraszewski.....	4 »
O Skarb Gwajkurów » Jezierski.....	6 50
Ave » Gliński.....	5 »
Przeklęty Ród » Gliński.....	5 »
Historja święta dla katol.szkódludowych.Str.184	3 »

Spiewniczek. Największy zbiór pieśni narodowych, humorystycznych itd. na 1, 2 i 3 głosy, z nutami.

1. Część zawiera 72 pieśni
2. » » 74 »
3. » » 77 »

Razem więc 223 »

Wszystkie 3 części w jednej oprawie..... 10 fr.

Części poszczególnych nie sprzedaje się pojedynczo.

Arcybiskup Bilczewski. **O Miłości Ojczyzny.**

58. str. broszur..... 1 fr.

Ks. F. MACHAY: **Moja Droga do Polski**, 260 str. 15 fr.

Na Chwałę Bożą. Modlitewnik dla młodzieży.

256 str. W ozdobnej płóciennej oprawie..... 4 fr.

Katechizm Rzymsko-Katolicki. 104 strony..... 1 50

Polak we Francji. Najobszerniejsze a zarazem najtańsze pismo polskie we Francji.

na rok.....	20 fr.
na 1/2 roku.....	12 fr.
na kwartał.....	6 fr.
na miesiąc.....	2 fr.

Można nabyć w Misji Polskiej. — Adres:

MISSION POLONAISE CATHOLIQUE
263 bis, rue Saint-Honoré, Paris, I^{er}.

Przy zamówieniu starczy wyciąć adres i nalepić na kopertę. Pieniądże nadesłać z góry.

RENDEZ-VOUS POLAKÓW

RESTAURACJA BUDZIKOWSKIEGO
W PARYŻU

KUCHNIA FRANCUSKA I POLSKA

W niedziele i środy : flaki bigos, barszcz, pierożki i t. d.

115, Rue Cardinet, 115 — Métro : MALESHERBES

POLSKI SKLEP

Artykułów Piśmiennych

Roman Rembelski

Sprzedaj polskich dzienników

3, rue Fourcy, 3 — PARIS (IV^e)

Le Gérant : P. NEVEU.

Og. Tow. Druku i Wyd. 71, ul. de Rennes, Paris.

POLSKI BANK we FRANCJI

Bank Związku Spółek Zarobkowych

POZNAŃ, PLAC WOLNOŚCI 15

ODDZIAŁ PARYSKI -----

Adres telegr.: BEZETESB-PARIS
Konto czekowe na pocztę Paris 530-87

82, Rue Saint-Lazare, PARIS (9^e)

Telefon: GUTENBERG 77-03
R. C. Seine N° 166.729

USKUTECZNIA NAJSZYBCIEJ, NAJPEWNIER I NAJTANIEJ

PRZESYŁKĘ pieniędzy do POLSKI, NIEMIEC, CZECHOSŁOWACJI i innych krajów.

Na wyraźne życzenie klienta, wypłaca Bank przekazy w Polsce także we frankach lub w dolarach amerykańskich. (W banknotach francuskich lub amerykańskich).

Wypłata pieniędzy w Polsce bez żadnych potrąceń.

W większych miastach przekazy telegraficzne zostają wypłacane po 2-3 dniach.

PRZYJMUJE oszczędności we FRANKACH za NAJWYŻSZEM OPROCENTOWANIEM. OTWIERA konta czekowe.

ZALATWIA wszelkie operacje bankowe, kupuje i sprzedaje papiery wartościowe, wystawia na życzenie чеки na wszystkie kraje.

ODDZIAŁY w POLSCE : Poznań, Warszawa, Łódź, Kraków, Wilno, Katowice, Lwów, Bydgoszcz, Toruń, Grudziądz, Sosnowice, Lublin, Radom, Piotrków, Kielce, Zbąszyń.

Z Bankiem naszym współpracuje w Polsce PRZESZŁO CZTERYSTA BANKÓW LUDOWYCH, SPÓŁEK ZARÓBKOWYCH i GOSPODARCZYCH ; prócz tego posiadamy korespondentów WE WSZYSTKICH MIEJSCOWOŚCIACH POLSKI. Wypłaty uskuteczniamy nawet osobom mieszkającym we wsiach w Polsce.

ODDZIAŁ WŁASNY w GDAŃSKU

ODDZIAŁ WŁASNY w AMERYCE — NOWY-YORK

Listy prosimy pisać po polsku. Adresować należy :

BANQUE DE L'UNION DES SOCIÉTÉS COOPÉRATIVES

82, Rue Saint-Lazare, PARIS (9^e)

Najszybciej i najtaniej i najpewniej **PRZEKAZY DO POLSKI**

w złotych, frankach i dolarach **BEZ ŻADNYCH POTRĄCEŃ**

uskutecznia

Pierwszy POLSKI BANK we Francji

BANK DLA HANDLU I PRZEMYSŁU W WARSZAWIE

Pocztowe K-to Czekowe : PARIS N° 336.38

Filja w Paryżu :

R. C. Seine N° 158.611

Tel. : TRUD. 42-48, 56-49, 66-78. — Inter. 112.

36, Rue de Châteaudun, Paris (9^e) Adres telegr. : BANKVARAB-PARIS

Siedziba główna : WARSZAWA, ul. Traugutta, 8.

Oddziały w Polsce : Warszawa (7 oddziałów miejskich) : Augustów, Baranowicze, Będzin, Biała Podlaska, Białystok, Bielsk Podlaski, Bielsko Cieszyńskie, Brześć n. B., Bydgoszcz, Chełm, Częstochowa, Drohobycz, Dubno, Garwolin, Grajewo, Grodno, Horodzieja, Hrubieszów, Kalisz Kałuszyn, Katowice, Kielce, Kobryń, Końskie, Korzec, Kowel, Kraków, Królewska Huta, Krzemieniec, Kutno, Leszno, Lida, Lubartów, Lublin, Lwów, Łomża, Łódź, Łuck, Łuków, Luniniec, Międzyrzec, Mińsk, Mazow, Olkusz, Ostróg, Ostrołęka, Ostrów Łomżyński, Ostrów Poznański, Ostrowiec, Pabjanice, Parczew, Pińsk, Piotrków, Płock, Podwołoczyska, Poznań, Prużany, Puławy, Pułtusk, Radom, Radomsk, Radzyń, Równe, Sandomierz, Sarny, Siedlce, Siemiatycze, Skarżysko, Sokółka, Sosnowiec, Stanisławów, Stołpce, Suwałki, Tomaszów Nasz, Toruń, Ustroń, Śląski, Węgrów, Wilno, Wodawa, Włodzimierz Woł. Wołkowysk, Zamość, Zawiercie, Zdobunów, Zdunska Wola, Zaleszów.

Gdańsku, 18 Reithahn.

Filje zagranicą : Londynie (Anglja), Antwerpji, Brukseli (Belgja), i Rotterdamie (Holandja).

Liczne listowne podziękowania świadczą, że BANK dla HANDLU I PRZEMYSŁU w WARSZAWIE, jako jedyny Bank Polski we Francji, posiadający około 100 oddziałów w Polsce, przesyła pieniądze *najszybciej i najtaniej nawet do najmniejszej wsi*. W wszelkie przekazy załatwione są *po najlepszym kursie*. W większych miastach przekazy telegraficzne zostają wypłacone po 2-3 dniach.

Bank oprocentowuje dajkorzystnie oszczędności i otwiera rachunki w frankach i złotych, płacąc najwyższy procent.

Reprezentacje we Francji (w okręgach górniczych) : Comptoir Général de Change :

Barlin (P.-de-C.), Grande Place; Bruay-les-Mines (P.-de-C.), I-sze Biuro : 55, rue Pernes, II-gie Biuro : 3, rue Alfred-Leroy (Hôtel Moderne); Bully-Grenay (P.-de-C.), 12, rue de la Mine; Douai (Nord), główne Biuro : 2, Terrasse St-Pierre, dotychczasowy adres : 15, rue d'Aniche; Lens (P.-de-C.), rue de la Gare; Marles-les-Mines (P.-de-C.), rue Pernes, Neux-les-Mines (P.-de-C.), 254, rue Nationale; Oignies (P.-de-C.), 90, rue Emile-Zola; Sallaumines (P.-de-C.), Route Nationale. Biura Posiłkowe : Montigny-en-Gohelle (P.-de-C.), 36, rue d'Harnes; Carvin (P.-de-C.), Route de Libercourt; Douges (P.-de-C.); Billy-Montigny (P.-de-C.), Harnes (P.-de-C.).

W biurach udziela się informacji oraz porad bezpłatnie.

Listy należy pisać po polsku i adresować : **Banque pour le Commerce et l'Industrie à Varsovie, 36, Rue de Châteaudun - PARIS (9).**